

Sygnatura akt VI Ka 3/19

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **5 lutego 2019** r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Marcin Schoenborn

Protokolant Igor Ekert

przy udziale Sławomira Zamorskiego prokuratora Prokuratury Rejonowej G.w G.

po rozpoznaniu w dniu 5 lutego 2019 r.

sprawy **B. Ł.** ur. (...) w M.

syna Z. i W.

oskarżonego z art. 288§1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę obwinionego B. Ł.

od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach

z dnia 19 września 2018 r. sygnatura akt IX K 1462/17

na mocy art. 437 kpk i art. 438 kpk w zw. z art. 109 § 2 kpw, art. 119 § 1 kpw w zw. z art. 634 kpk w zw. z art. 121 § 1 kpw

1. zmienia zaskarżony wyrok w pkt 1 w ten sposób, że ustala, iż przypisanego czynu obwiniony dopuścił się w dniu 10 października 2017 r., a wysokość szkody wyniosła 57,20 zł;

2. w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;


3. zasądza od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa zryczałtowane wydatki postępowania odwoławczego w kwocie 50 zł (pięćdziesiąt złotych) oraz wymierza mu opłatę za II instancję w wysokości 30 zł (trzydzieści złotych).

--

Transkrypcja uzasadnienia wygłoszonego

w dniu 5 lutego 2019 r. w sprawie VI Ka 3/19

w zakresie znaczników czasowych 00:16:53 – 00:40:30

x_ (...)_VI_Ka_3_19_303_ (...)_ (...)_ (...)_ (...)_X.mp4

początek tekstu

[Przewodniczący 00:16:54.026]

Uzasadnienie ogłoszonego wyroku przedstawione zostanie wyłącznie w formie ustnej bezpośrednio po ogłoszeniu wyroku. Uzasadnienie wyroku w dniu 19 września 2018 roku Sąd Rejonowy w Gliwicach orzekł w sprawie B. Ł. oskarżonego o popełnienie przestępstwa z artykułu 288 paragraf 1 Kodeksu karnego. Mocą tego orzeczenia przypisał obwinionemu popełnienie jedynie wykroczenia z artykułu 124 paragraf 1 Kodeksu wykroczeń i to tylko w odniesieniu do części z przedmiotów czynności wykonawczych objętych zarzutem aktu oskarżenia. Wymierzając za przypisane wykroczenie kara grzywny w kwocie 300 złotych. Co do kolejnego przedmiotu czynności wykonawczej objętego zarzutem aktu oskarżenia w punkcie 2 uwolnił oskarżonego odpowiedzialności uniewinniając od czynu z artykułu 124 paragraf 1 Kodeksu wykroczeń. W punkcie

3 orzekł o kosztach obciążając nimi obwinionego B. Ł., bowiem taki status temu uczestnikowi postępowania nadany został z mocy zastosowania w toku postępowania karnego po dokonanych pouczeniu w trybie artykułu 400 paragraf 1 Kodeksu postępowania karnego przepisów Kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenie, które w dalszym postępowaniu obliowały do stosowania przepisów tej procedury oczywiście

z konsekwencjami tego rodzaju, że w odpowiednim zakresie i w odpowiednim stopniu miały zastosowanie przepisy Kodeksu postępowania karnego z wyraźnych odesłań zawartych w Kodeksie postępowania w sprawach o wykroczenia. W związku z tym wywieziono została od wyroku apelacji przez obrońcę obwinionego w terminie przewidzianym w przepisach Kodeksu postępowania w sprawach wykroczenia. W apelacji tej, która zaskarżała wyrok w części skazującej tak, co do winy i kary podniesiony został szereg zarzutów tak z kategorii obrazy przepisów postępowania, która miała wpływ na treść wyroku, jaki z kategorii błędów ustaleniach faktycznych, które miały mają wskazywać na to rodzaju uchybienia, których dopuścił się Sąd I instancji, których konsekwencją stwierdzenia powinien być w instancji odwoławczej wyrok uniewinniający a więc po w takim kierunku dokonanie korekty zaskarżonego wyroku wystąpił apelujący. Wywieziono apelacja okazała się zasadną częściowo, ale w takim stopniu by można było stwierdzić, że zachodziły podstawy do tak daleko idącej a oczekiwanej przez skarżącego ingerencji w treść zaskarżonego wyroku te uchybienia, których dopuścił się Sąd I instancji a które, na które trafnie wskazuje apelujący uzasadniały tylko korektę zaskarżonego wyroku, o której za chwilę więcej. Odnosząc się po kolei w pierwszej kolejności do zarzutów wywiezionego środka odwoławczego podnieść należy następujące kwestie. Odnośnie zarzutu pierwszego Sąd Odwoławczy chciałby zwrócić uwagę, że nie jest wcale tak, że zeznania K. Ł. były wewnętrznie sprzecznymi. Okazało się tak na prawdę jedynie, że za wymianę ogranicznika zapłacił mniej niż wynosiłaby cena wedle pierwotnie przedłożonego przez niego zamówienia. No i dokumentacja przedłożona przez obrońcę wraz ze zdjęciami z oględzin miejsca zdarzenia wskazywała też ponadto i też jedynie, że nieprawdziwym było twierdzenie K. Ł., że zakupił takie same lampy jak te, które miały zostać przez oskarżonego skopane. Oznaczenie lamp z faktury

z karty 29 oraz ich wygląd wskazuje, że były to inne lampy, ale w końcu najistotniejsze jest to, że zeznania K. Ł. w tej sprawie no nie były jedynymi nie można, więc zapominać, że co do przebiegu zdarzenia zeznania K. Ł. korespondowały z tym, co zeznał A. P. (1) pracownik oskarżonego. A zeznania pana P. wskazują, że rozbicie kloszy miało związek z kłótnią oskarżonego z synem dotyczącą tego konkretnego I. miał powiedzieć, co słyszał świadek, że miał powiedzieć oskarżony, co słyszał świadek, że nie będzie dogadywał się w sprawie samochodu, który uważa za swój. Taki przedmiot kłótni przedstawił również K. Ł. w związku z tym już odnosząc się do zarzutu drugiego twierdzenia oskarżonego zaprzeczają zeznania A. P. (1) w powiązaniu z zeznaniami K. Ł., który też dość wyraźnie wskazał, że skopanie kloszy przez oskarżonego miał związek

z kłótnią z synem w sprawie korzystania z przedmiotowego I.. Nie mogli dogadać się w tej sprawie a jednocześnie, co wymaga podkreślenia dokumentacja w tej sprawie zabezpieczona potwierdziła, że oskarżony nie mógł być właścicielem tego przedmiotowego I.. Z faktury karta 84 wynika, bowiem, że oskarżony zakupił ten pojazd dopiero w

dniu 22 listopada 2017 roku wcześniej od 5 czerwca 2017 roku pojazd stanowił własność [00:24:12.236] (...) spółka z o.o. Został odkupiony od leasingodawcy te okoliczności wynikają z dokumentacji przedłożonej przez (...) spółka z o.o. oraz z ksero karty pojazdu przedłożonej przez obrońcę. A. P. (1) zgodnie

z prawdą wypowiadał się o właścicielu w osobie oskarżonego na dzień 22 czerwca 2018 roku, kiedy był przesłuchiwany przed sądem. Na dzień zdarzenia nie wiedział, kto nim jest. Jeśli chodzi o zarzut 3 w rzeczywistości Sąd Rejonowy błędnie ustalił datę zdarzenia wszystkie dowody wskazywały, że był to dzień 10 października 2017 roku. Wskazują na to zeznania K. Ł. oraz pracowników oskarżonego A. P. (1)

i A. J. a także protokół oględzin pojazdu wraz dokumentacją fotograficzną, z których to dokumentów odnośnie I. konkretnie można wyczytać, że stwierdzały w pobliżu pojazdu z jego tyłu na jego tyle potłuczone klosze lamp i odłamki szkła w tej konkretnej dacie w żadnej innej. Również świadkowie przesłuchiwani przed sądem nie wspominali o 5 maja 2016 roku można odnieść wrażenie, że w tej sprawie za błędem, której się znalazł w akcie oskarżenia z niewiadomych względów pobłądził Sąd

I instancji, który przysłuchując dociekał tej daty a odnośnie tej daty w sposób proba..., probabilistyczny wypowiadał się oskarżony wskazując, że również w tej dacie mogły mieć miejsce sytuacje, które jego zdaniem miały go tłumaczyć z tego zachowania, którego się nie upierał a więc ze skopania kloszy lamp w przedmiotowym pojeździe, ale kiedy nie ma, nie może być wątpliwości, co do daty zdarzenia to nie może być również wątpliwości w konsekwencji, co do tego, kto był właścicielem pojazdów w tej dacie. Właśnie w świetle zeznań K. Ł. i tej dokumentacji, o której już była mowa niewątpliwie w tym czasie właścicielem pojazdu musiała być spółka z o. o. (...). Nie jest w konsekwencji również tak nie może być tak, jeśli się uwzględni właśnie to, co wynikało z zeznań świadka P., co do przyczyny zachowania oskarżonego takiego, które było przedmiotem oceny Sądu, że oznaczenie pojazdu napisem (...) bez dodatku spółka z o.o. a przypomnieć trzeba, że takie oznaczenie nosi w jednoosobową również działalność gospodarcza prowadzona przez oskarżonego nie mogło w tych konkretnych okolicznościach to, że był to wspólny plac [ns 00:11:21.979] pojazdów zlokalizowana wskazywać miało, że był oskarżony przekonany, iż dokonuje dewastacji pojazdu stanowiącego jego własność. Co się tyczy wysokości szkody no to w tym zakresie rzeczywiście również Sąd 1 instancji można powiedzieć, że w ostateczności....

[koniec części 00:28:40.533

(...)_02

[Przewodniczący 00:28:44.640]

... popadł w sprzeczność. Szerzej za chwilę o tym, natomiast w tym miejscu należy skonstatować, że przyjął, że przypisał zniszczenie samych kloszy, a wartość szkody ustalił według ceny zakupu całych lamp, choć jednocześnie, co jest istotnym, z materiału dowodowego wynika, że klosze były wymiennymi. W tym zakresie należy zwrócić uwagę, że sam opis czynu nie jest do końca może jednoznaczny, bo wysokość szkody sugerowałaby jednak, że Sąd Rejonowy przypisał poprzez kopanie w klosze lamp, zniszczenie tych lamp, wówczas właśnie przywrócenie stanu poprzedniego wiązać musiałyby się z zakupem całych lamp. No, ale mamy jeszcze uzasadnienie zaskarżonego wyroku. W nim motywując rozstrzygnięcie o karze Sąd Rejonowy wyraźnie pisze, że zniszczeniu uległy klosze lamp. Ten wywód, no, musiał tę niejednoznaczność słowną wynikającą z opisu czynu przypisanego, który mówi o skopaniu kloszy lamp i ich zniszczeniu, słowo "ich", pytanie, czy odnosi się do kloszy lamp, czy tylko samych lamp, musiało zostać rozstrzygnięte tak, jak to odczytywał skarżący obrońca, że opis czynu

i treść skazania wskazuje na to, że przypisano oskarżonemu tylko zniszczenie kloszy lamp. To rzeczywiście nie mogło pozostać bez znaczenia, nawet niezależnie od tego, że Sąd Rejonowy dysponował dowodem, z którego by wynikało, że miałby podstawy przyjąć, że dewastacja obejmowała całość lamp. K. Ł. zeznał przecież, że oskarżony rozbił klosze, mówi też o wymianie lamp, tłumaczy też, dlaczego nie zakupił samych kloszy, zauważył, że boczna obudowa lamp została również uszkodzona, zdjęcia by to potwierdzały, nie potwierdziło się jedynie, że wymienił lampy na takie, jakie zostały zniszczone, o czym już było wzmiankowane. Z kolei dokumentacja fotograficzna również potwierdza to, co zape..., o czym zapewniał oskarżony, że klosze lamp były wymiennymi. Więcej, dokumentacja przedłożona przez obrońcę potwierdzała również, że były do kupienia same klosze i to nawet taniej, niż całe lampy, które zakupiono zgodnie z fakturą z karty 29. Wedle tej dokumentacji takie, jak zniszczone, w (...) na dzień 22 czerwca 2018 roku były po 130 złotych, choć obrona jeszcze przedstawiła wycenę na dzień

8 listopada 2018 roku, wedle, której z VAT całe lampy kosztowałyby po 101,30 złotych. Jeśli chodzi o same klosze według dokumentacji przedłożonej przez obrońcę kosztowałyby na dzień 8 listopada 2018 roku 28,60 złotych z

VAT. Odnośnie zarzutu czwartego Sąd Rejonowy zasadnie oddalił wnioski dowodowe o dołączenie oryginału faktury dotyczącej zakupu V. oraz z opinii biegłego grafologa. Grafolog nie pomógłby ustalić autora parafy na fakturze, z uwagi na jej prostą formę, a doświadczenie zawodowe rzeczywiście podpowiada, że w takiej sytuacji biegły nie byłby w stanie się wypowiedzieć kategorycznie, poza tym na etapie postępowania przygotowawczego z tym się wiążąca ewentualna wątpliwość, co do własności pojazdu V. odnośnie uszkodzenia, w którym, ogranicznika, oskarżony został prawomocnie uniewinniony, nie mogłaby mieć żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia kwestii odpowiedzialności oskarżonego w odniesieniu do przypisanego mu czynu, jedynie tylko zeznania K. Ł., ale również zeznania A. P. (2) wskazywały na jego winę. Co do zarzutu piątego Sąd Rejonowy zasadnie oddalił wnioski dowodowe z opinii biegłego z zakresu szacowania ruchomości. Dla wyceny szkody

[ns 00:34:01.067]

nie było i nie ma potrzeby zasięgać opinii biegłego. Wystarczająco stosowne cenniki,

a takowe z różnych źródeł akta sprawy zawierają, szkodą jest, bowiem uszczerbek

w majątku, którego wysokość określa się poprzez koszt odtworzenia stanu poprzedniego.

Z artykułu 193 paragraf 1 K.p.k. wynika zaś, że dowód z opinii biegłego zasięga dopiero..., się dopiero wówczas, gdy dla stwierdzenia okoliczności mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy wymagane są wiadomości specjalne, a więc takie, które nie są wiedzą powszechną zgodną z rozwojem społecznym i nie jest to, zatem wiedza dostępna dla dorosłego człowieka o odpowiednim doświadczeniu życiowym i wykształceniu. Wiadomości specjalne, bowiem, zatem takie wiadomości faktyczne, czy praktyczne, które wykraczają poza przeciętne umiejętności, czy wiedzę. Odnośnie zarzutu szóstego, który jest niejako pewnym podsumowaniem wcześniejszych twierdzeń oskarżonego..., skarżącego obrońcy, to trzeba jeszcze raz powtórzyć, że zeznania A. P. (2) oraz K. Ł. wykluczają, aby oskarżony nie był świadom, że kopie w klosze pojazdu, który nie stanowił jego własności. A jeśli chodzi o zarzut siódmy, to myli się obrońca, że zdarzeniem historycznym objętym oskarżeniem w niniejszej sprawie jest bliżej niezidentyfikowane zdarzenie z 5 maja 2017 roku, kiedy owa data jest omyłką oskarżyciela powieloną z niezrozumiałych względów przez Sąd Rejonowy. Od samego początku wiadomo jednak, że oskarżeniem objęte były wydarzenia z dnia 10 października 2017 roku, w tym w odniesieniu do samochodu I., którego przebieg, jak przyznaje sam skarżący był przedmiotem postępowania dowodowego. Sąd nie jest związany czasem popełnienia zarzucanego oskarżonemu czynu, wskazanym przez oskarżyciela w akcie oskar..., w akcie oskarżenia. Może w tym zakresie dokonywać modyfikacji stosownie do wyników postępowania dowodowego, byleby pozostał w granicach zdarzenia faktycznego, na które naprowadza skarga oskarżycielska. W tej sprawie było oczywiste, że chodziło

o zdarzenie z 10 października 2017 roku, jakie rozegrało się w K. przy ulicy (...), gdzie siedzibę mają pokrzywdzona spółka oraz jednoosobowa działalność gospodarcza prowadzona przez oskarżonego. Niewątpliwie Sąd Rejonowy przypisał oskarżonemu popełnienie wykroczenia w związku z tym zdarzeniem, błędnie wyłącznie oznaczając jego czas, tego rodzaju uchybienie nie wskazywało w żadnym razie na wyjście poza granice oskarżenia, ponadto wyłącznie przy apelacji na korzyść mogło zostać skorygowane adekwatnie do okoliczności ewidentnie wynikających ze zgromadzonego materiału dowodowego. Sąd odwoławczy nie orzekałby w takiej sytuacji na nie korzyść obwinionego. Na gruncie procedury karnej Sąd Najwyższy wyraźnie wskazał, że skoro określenie innej daty popełnienia czynu, który przypisano w wyroku skazującym opiera się na właściwym usytuowaniu w czasie zachowania przypisanego sprawcy w wyroku skazującym, to zmiana taka ma neutralne znaczenie dla odpowiedzialności karnej osoby sprawcy. W takiej sytuacji fakt, że wywiedziono apelację tylko na korzyść nie skutkuje naruszeniem normy zawartej w artykule 434 paragraf 1 K.p.k., albowiem w relacji do wyroku zaskarżonego apelacją zmiana daty czynu nie nosi, nie niesie ze sobą żadnych negatywnych konsekwencji dla oskarżonego. Tak Sąd Najwyższy w wyroku z 19 września 2018 roku w sprawie V K 455/17. W świetle powyższego należało poprzestać na zmianie zaskarżonego wyroku polegającej na wskazaniu, że przypisanego w punkcie

1 wykroczenia oskarżony dopuścił się 10 października 2017 roku, nadto ustaleniu, że wysokość szkody wyniosła 57,20 złotych. Taki wydatek poniosłaby pokrzywdzona spółka dla przywrócenia stanu poprzedniego z przed zniszczenia kloszy lamp, a tylko ich dewastację niecałych lamp przypisał oskarżonemu Sąd Rejonowy, o czym przekonuje właśnie uzasadnienie zaskarżonego wyroku, nawet, jeśli opis czynu ze względu na wycenę szkody sugerowałby coś więcej, choć niejednoznacznie. W każdym bądź razie dla wyceny szkody nie mogła w tych okolicznościach posłużyć faktura z karty 29, która dotyczyła innego rodzaju lamp, niż te stwierdzone podczas oględzin, poza tym obejmowała całe lampy, a nie

tylko klosze, za miarodajny dowód służący wycenie samych kloszy należało natomiast uznać ofertę cenową z karty 97, aktualną na dzień 8 listopada 2018 roku, cena

z karty 93 wynosząca 38,23 złotych brutto pochodziła, bowiem z daty 22 czerwca 2018 roku. Przy czym wskazane w tej wycenie z karty 97 wartości netto należało powiększyć o podatek VAT. Nie można się, bowiem zgodzić z poglądem obrońcy, że w przypadku podmiotu będącego podatnikiem VAT koszt związany z przywróceniem stanu poprzedniego zamykałby się w kwocie netto ze względu na możliwość późniejszego pomniejszenia podatku należnego o podatek naliczony w rozliczeniu podatkowym, dla określenia wysokości szkody jest w takim przypadku istotna cena towaru, a podatek VAT jest tylko jednym z czynników, który tę cenę kształtuje. Natomiast owa możliwość odliczenia podatku miałyby tylko znaczenie przy określeniu wysokości obowiązku naprawienia szkody. Tu Sąd odsyła do wyroku Sądu Apelacyjnego w Lublinie z 2 kwietnia 2015 roku w sprawie II AKa 51/15. Pomniejszenie w ten sposób zobowiązania podatkowego skutkuje, bowiem dopiero tym, że poszkodowany w inny sposób na drodze, niż na drodze odszkodowania rekompensuje sobie w części poniesioną szkodę. Tak, więc poza tą zmianą w zakresie rozstrzygnięcia o winie, w pozostałym zakresie to rozstrzygnięcie, w tym, co do oceny prawnej, a więc zakwalifikowania czynu, jako wykroczeniu z artykułu 124 paragraf 1 Kodeksu wykroczeń ze względu na wysokość szkody zaskarżony wyrok uznać należało za jak najbar...

[**Koniec części** 00:40:29.992]

Przepisywanie.pl SERWER - Automatyzacja Przepisywania Nagrań

Zatwierdzono transkrypcję dnia 21 lutego 2019 r.